

**Wyrok z dnia 27 listopada 1997 r.**

**I PKN 387/97**

**Zasadność powołania się na utratę zaufania do pracownika jako na przyczynę rozwiązania umowy o pracę w drodze wypowiedzenia, w sprawie, w której pracodawca powziął podejrzenie, że pracownik dokonuje w sposób ciągły zaboru mienia, nie zależy od stwierdzenia prawomocnym wyrokiem karnym faktu popełnienia przez pracownika przestępstwa na szkodę pracodawcy. Wystarczające mogą być okoliczności usprawiedliwiające to podejrzenie, takie jak wszczęcie przeciwko pracownikowi dochodzenia, prowadzenie postępowania karnego przygotowawczego łącznie z wniesieniem aktu oskarżenia oraz ustalenie, że pracownik sprzedawał takie przedmioty, jakie często ginęły w zakładzie pracy.**

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 1997 r. sprawy z powództwa Zbigniewa W. przeciwko Syndykowi Masy Upadłości M.G.C.I. LTD Kopalni Piasku Kwarcowego w G.L. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 28 maja 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 5 grudnia 1996 r. przywrócił Zbigniewa W. do pracy w pozwanej - Kopalni Piasku Kwarcowego w G.L. na poprzednich warunkach, uznając, że wypowiedzenie mu 12 czerwca 1995 r. ze skutkiem na 31 sierpnia 1995 r. umowy o pracę było nieuzasadnione. Przyczyną powyższego wypowiedzenia była bowiem utrata zaufania do powoda, wynikająca z zawi-

domienia nadesłanego przez Komisariat Policji w S. o wszczęciu dochodzenia ze względu na podejrzenie popełnienia przez powoda przestępstwa z art. 203 § 1 w związku z art. 58 KK. Czyn przypisywany powodowi polegał na zaborze w celu przywłaszczenia z terenu zakładu pracy i na jego szkodę, przewodów miedzianych w ilości około 64,6 m.b., o wartości 556 zł i miał charakter ciągły (trwał od maja 1994 r. do marca 1995 r.). W następstwie tego postępowania został wniesiony akt oskarżenia obejmujący oprócz zarzutu zaboru przewodów miedzianych, także zarzut zaboru złomu w postaci cewek miedzianych, aluminiowych tulei z mosiądzu i tulei z brązu o wartości 150 zł. Jednak prawomocnym wyrokiem z dnia 11 września 1996 r. [...] Sąd Rejonowy w Opocznie uniewinnił powoda od popełnienia przypisanych mu czynów. Rozstrzygnięcie to oznacza, że odpadła wskazana przez zakład pracy przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę. Ponadto staż pracy powoda, jego sytuacja rodzinna i dotychczasowy sposób wykonywania obowiązków pracowniczych sprawiają, że decyzja zakładu pracy o rozwiązaniu umowy o pracę pozostaje w sprzeczności z art. 8 KP.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, rozpoznając rewizję strony pozwanej, wyrokiem z dnia 28 maja 1997 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Sąd II instancji uznał, że mimo wyroku uniewinniającego sprzedaż złomu przez powoda - podobnego do kradzionego nagminnie u strony pozwanej - mogła podważyć zaufanie pracodawcy do powoda. Poza tym pracodawca musi mieć prawo wypowiedzenia stosunku pracy, gdy istnieją podejrzenia w stosunku do pracownika, bez wyczekiwania na moment, w którym uda mu się ustalić faktycznego sprawcę kradzieży. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego Sąd I instancji dokonał wadliwej kwalifikacji stanu faktycznego, gdyż wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nie narusza ani art. 45, ani art. 8 KP.

W kasacji złożonej od powyższego wyroku powód podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 45 § 1 KP przez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione oraz zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 KPC wynikający z braku wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności z nierozważenia okoliczności, jakiego rodzaju złom był zbierany przez powoda i sprzedawany z punkcie skupu. Powód bowiem nie popełnił żadnego wykroczenia ani przestępstwa na

szkodę zakładu pracy, zaś złom, który zbierał i sprzedawał, był inny, niż wymieniony w doniesieniach do organów ścigania i w sprawie karnej.

Przytaczając powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, co sprawia, że na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC podlega oddaleniu.

Wypowiedzenie powodowi umowy o pracę nastąpiło w związku z podejrzeniem o popełnienie przestępstwa. Podejrzenie to, wraz z wszczęciem przeciwko niemu dochodzenia karnego, stało się przyczyną sformułowania przez pracodawcę zarzutu o utracie zaufania do niego jako pracownika. Czyn przypisany powodowi w zawiadomieniu Komendy Policji w S. o wszczęciu dochodzenia dotyczył bowiem zaboru w celu przywłaszczenia przewodów miedzianych o wartości 556 zł na szkodę zakładu pracy, a więc godził w interes zakładu pracy. Według zawiadomienia czyn ten miał charakter ciągły ze względu na swoją powtarzalność w okresie od maja 1994 r. do lutego 1995 r., przyjętą na podstawie sześciokrotnych zgłoszeń zakładu pracy o kradzieży z terenu budowy materiałów budowlanych.

O tym, że podejrzenie popełnienia przestępstwa, które powziął pracodawca w stosunku do powoda, nie było oczywiście bezpodstawne świadczy fakt, że wszczęte przeciwko powodowi postępowanie przygotowawcze nie zostało umorzone. Przeciwnie, toczyło się kilka miesięcy, objęło jeszcze zarzut przywłaszczenia złomu w postaci cewek miedzianych i aluminiowych, tulei z mosiądzu i tulei z brązu wartości 150 zł i zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia. Wprawdzie Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 11 września 1996 r. [...] uniewinnił powoda od popełnienia zarzucanych mu czynów, lecz motywowy powyższego rozstrzygnięcia nie są znane ze względu na brak uzasadnienia wyroku (uprawomocnił się wobec jego niezaskarżenia). Uniewinnienie powoda nie ma zresztą istotnego znaczenia z punktu widzenia zarzutu utraty do niego zaufania jako do pracownika. Miałoby natomiast znaczenie w razie rozwiązania stosunku pracy z powodu popełnienia przestępstwa.

Wbrew zapatrywaniu powoda zawieszeniu na zgodny wniosek stron postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego nie można przypisywać decydującego znaczenia w tym sensie, że wyrok uniewinniający będzie oznaczać bezpodstawność zarzutów wobec powoda. Gdyby bowiem takie ustalenia towarzyszyły zgodnemu wnioskowi stron o zawieszenie postępowania, a zwłaszcza gdyby takie były intencje pracodawcy, znalazłoby to wyraz w zamieszczeniu w protokole rozprawy oświadczenia strony pozwanej o odpowiedniej treści, a przede wszystkim w cofnięciu przez nią apelacji i dopuszczeniu do uprawomocnienia się wyroku Sądu I instancji orzekającego przywrócenie powoda do pracy. Jednocześnie warto podkreślić, że w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego strona pozwana zwalczała jego pogląd, iż wyrok uniewinniający w sprawie karnej oznacza odpadnięcie podstawy do wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, zwracając uwagę na to, że nie chodzi w sprawie o popełnienie przestępstwa przez powoda, lecz o utratę do niego zaufania jako do pracownika, skoro objęty został wraz z innymi pracownikami postępowaniem karnym i skoro postępowanie karne wykazało, że sprzedawał jako złom takie elementy miedziane, jakie ginęły u pracodawcy. Tak więc bezzasadny jest zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 45 § 1 KP uzasadniany przez skarżącego tym, że Sąd Wojewódzki zastosował powyższy przepis, mimo że brak było podstaw do wypowiedzenia powodowi umowy o pracę.

Sąd Wojewódzki trafnie podniósł, że mimo iż "utrata zaufania jest kategorią subiektywną, powinna opierać się na kryteriach obiektywnych", co w okolicznościach sprawy oznacza, że mimo wyroku karnego uniewinniającego, sprzedaż przez powoda złomu mogła podważyć zaufanie do niego, gdyż był to złom podobny do kradzionego nagminnie w zakładzie pracy. Z punktu widzenia art. 45 § 1 KP nie nasuwa również zastrzeżeń pogląd Sądu Wojewódzkiego, iż w sytuacji nagminnych kradzieży mienia nie można odmówić pracodawcy prawa podjęcia środków zapobiegawczych, bez oczekiwania na chwilę ustalenia faktycznych sprawców kradzieży. Zasadność wypowiedzenia w takiej sytuacji umowy o pracę nie może bowiem być uzależniona od stwierdzenia prawomocnym wyrokiem popełnienia przestępstwa na szkodę zakładu pracy. Mogą natomiast okazać się wystarczające okoliczności uzasadniające podejrzenie wobec pracownika czy grupy pracowników, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, że oni uczestniczyli w zaborze mienia. W niniej-

szej sprawie utrata zaufania do powoda mogła być i okazała się przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie mu umowy o pracę, gdyż przemawiało za nią wszczęcie przeciwko powodowi dochodzenia, prowadzenie postępowania karnego przygotowawczego aż do wniesienia aktu oskarżenia i wreszcie okoliczność, że od 1992 r. powód zajmował się dorywczo sprzedażą złomu, lecz nie zadbał o to, by posiadane przez niego rachunki określały rodzaj i charakter złomu i tym samym pozwalały wykluczyć, że złom ten pochodzi z zakładu pracy.

Nie jest również zasadny zarzut kasacji, iż Sąd Wojewódzki, wydając zaskarżony wyrok, naruszył art. 233 § 1 KPC wskutek tego, że nie ocenił wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, gdyż nie rozważył, jaki rodzaj złomu powód zbierał i sprzedawał w punkcie skupu, a jaki ginął w zakładzie pracy. Nietrafność powyższego zarzutu wynika z dwóch przyczyn. Po pierwsze - obowiązkiem powoda było wskazanie w postępowaniu przedkasacyjnym dowodów świadczących o tym, że złom sprzedawany przez niego był inny niż złom wymieniony w doniesieniach strony pozwanej do organów ścigania, zaś powołanie się na materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy karnej [...] Sądu Rejonowego w Opocznie [...] powinno łączyć się z wskazaniem konkretnych dowodów i miejsca ich zamieszczenia w ściśle oznaczonej części akt sprawy karnej (tom, karta). Odwołanie się do wyniku "szczegółowej analizy akt sprawy [...]" jako do podstawy uzasadniającej odmienną od przyjętej przez Sąd Wojewódzki oceny dowodów jest niewystarczające dla uznania, że ocena ta była oceną dowolną. Po drugie - powód przyznał, że złom, który sprzedawał na rachunki w punkcie skupu, nie był w nich określony co do rodzaju, lecz był to złom miedziany pochodzący z silników, transformatorów, instalacji elektrycznych. Tak więc nie może odnieść skutku teza zawarta w kasacji, że Sąd Wojewódzki, nie porównując złomu sprzedawanego przez powoda ze złomem kradzionym zakładowi pracy, doszedł do błędnego i dowolnego wniosku, że był to złom podobny.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw, wobec czego stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====